

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 170.

Leszno, piątek dnia 25 lipca 1930 r.

Rok XL

Listy z wystawy.

Poznań, 23. lipca. (Koresp. wł. „Głosu“).

Im dalej w las, tem więcej drzew, mówi przysłowie. Im częściej i bliżej zwiedzamy Międzynarodową Wystawę Komunikacyjną i Turystyki, tem więcej w niej odkrywamy rzeczy, interesuj., na prawdę godnych widzenia.

Np. Niezliczona liczba samochodów. Co prawda dusza się kręci, gdy przy tak szaleńczej wzmogłonoj zapotrzebowaniu na te „powózki“, tylko wyjątkowo widzimy tu i ówdzie napis „karoserja wykonana w kraju“, bo o fabryce całego mechanizmu samochodowego jeszcze nawet nie możemy marzyć, mając do zainstalowania jedynie tylko próby w tym kierunku.

Dział ten, obelany niezwykle obficie, będzie zamknięty za parę dni. Szkoda wielka, bo tym sposobem ubywa wystawie jedna z najpoważniejszych atrakcji. Np. widzimy tam model pierwszego samochodu w Europie. Rok 1881, a więc blisko pół wieku. Model nawet na owe czasy, jakis niesamowity: bo to tylko zwykła bryczka, z motorem bardzo mało skomplikowanym pod kółkami, z drągami kierowniczymi, z łańcuchem pod siedzeniem, — słowem, coś mocno brzydkiego, ciężkiego i dziwnego! Piszący te słowa podobny wehikuł widział jeszcze przed 33 laty. Sprawiło to wrażenie, jak gdyby zapomniany zaprzęg i powóz popychany był przez jakąś niewidzialną, tajemniczą siłę! Jeszcze jaskrawiej uświadczają się te braki prymitywu samochodowego, gdy spojrzymy na tuż obok stojącą wielką limuzynę, model z r. 1930, stanowiącą ostatni wyraz techniki, komfortu i wygody.

Ciekawem jest, że ten pierwszy model z przed lat 49 długo czekał, zanim znalazł praktyczne rozwiązanie i zastosowanie w życiu. Ciężar, trudności manipulacyjne, etc. spowodowały, że ów pierwowzór może być uważany tylko, jako dokument terminu wynalazku samego. Samochody bowiem, jako środek komunikacji weszły w życie dopiero w kilkanaście lat potem.

Dla właścicieli i wogóle ludzi interesujących się rozwojem automobilizmu ważne są przedstawione modele silników, opalanych ropą naftową, i węglem drzewnym. Szczególnie przy dzisiejszym, do zawrotnych sum dochodzącym zapotrzebowaniu na benzynę od najmowania materiałów, zastępujących ten produkt jest kwestja wagi pierwszorzędnej. Ciekawe, ale nie wiele nowego przynoszące są rozmaite modele autobusów, tego w pewnych wypadkach bardzo groźnego konkurenta kolei żelaznych, i jeszcze niebezpieczniejszego dla miejskich tramwajów. Niektórzy są zdania, że tramwaje to dziś już są przetrząskiem, a przecież tak niedawno jeszcze, pozyskanie tego rodzaju lokomocji świadczyło o bardzo wielkim postępie danego miasta, o ojcowskiej pieczołowitości jego zarządu. Na Wystawie mamy bardzo przyzwoicie obelany i ten tramwajowy dział.

Kopenhaga np. przedstawiła nam wzory swoich tramwajów, począwszy od konnych z r. 1863. Zupełnie takie same mieliśmy w Warszawie aż do roku 1880, kiedy to two belgijskie skasowało wielkie na domni granat malowane wozy, z „imperjalami“, t. j. ławką wzdłuż całego dachu, dokąd wchodziło się po drabiniastych schodkach żelaznych. W hali, gdzie w r. z. był ciężki przemysł, widzimy rozmaite modele wozów tramwajowych polskich, od pierwszego efektywnego łwowskiego, z r. 1896. Nic nowego jednak, ani szczególnie pociągającego w najnowszych okazach nie widzimy. Wyglądają te eksponaty tramwajowe tak, jak gdyby były na wycioce, — jak gdyby nie miały wątpliwości, że je pierwszy, lepszy autobus łada chwila zdystansuje. (zk.)

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

Pociąg pospieszny, zdążający do Fryburgu na skutek złego nastawienia zwrotnicy, najechał na pociąg towarowy. Trzy wagony pociągu towarowego zostały zniszczone, parowóz pociągu pospiesznego wyskoczył z szyn i został uszkodzony. Wskutek wstrząsu w wagonach, 15 osób zostało rannych. W pół godziny później, ranni tym samym pociągiem mogli udać się w dalszą drogę.

Katastrofa przerwała podróż Hindenburga.

Jakby palec Boży — prowokacyjny „jubeł“ krwiożerczych odwetowców zakończony uroczystością żałobną

Berlin, 23. 7. (ATE.) Wczoraj w Koblencji po zakończeniu uroczystości ewakuacyjnych wydarzyła się wielka katastrofa, której ofiarą padło 38 zabitych i wielu rannych. Około północy, gdy tłum ludności wracała z uroczystości na jednym z przedmieść Koblencji załamał się most u wejścia do portu zimowego. Około 100 osób spadło do wody. Do godziny 6-tej zrana wydobyto z wody zwłoki 34 osób. Wśród ofiar katastrofy znajdują się dzieci i uczniowie miejsciej szkoły gospodarstwa domowego. Na miejscu katastrofy rozgrywały się wstrząsające sceny. Zastosowano niezwłocznie aparaty tlenowe dla ratowania zatopionych, jednakże usiłowania pozostały bez rezultatu. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Most przeznaczony był dla użytku służbowego i nie wytrzymał masowego naporu tłumów ciekawych, które przezeń przechodziły. Tragiczny finał uroczystości ewakuacyjnych wywołał w Nadrenji i w całym Niemczech wstrząsające wrażenie.

Berlin 23. 7. (PAT.) Z Trewiru, dokąd miał dziś przybyć na uroczystości prezydent Hindenburg, donoszą, iż wiadomość o strasznej katastrofie wywarła silne wrażenie. Miasto Trewir jest całe przystrojone flagami, a wielu mieszkańców nie wie nic jeszcze o tragicznym zajściu i nadal oczekuje przybycia prezydenta Hindenburga i wielkich uroczystości. Dotychczas niewiadomo, czy prezydent Hindenburg przybędzie dziś do Trewiru. Uroczystości ozdobione miasto Trewir i w głębokim smutku pograżone miasto Koblencja, które wywiesiło flagi, spuszczone do połowy masztu, stanowią wstrząsające przeciwieństwo. Również do miasta Koblencji wia-

domosć o katastrofie nadeszła dość późno, gdyż miejscy wypadku znajduje się w stosunkowo dużej odległości od miasta.

Trewir, 23. 7. (PAT.) Prezydent Rzeszy przerwał swą podróż po Nadrenji, oświadczając, iż wobec ogromnego nieszczęścia, które nawiedziło kraj, rezygnuje z odwiedzin Trewiru i Akwizgranu. Prezydent przyrzekł, iż weźmie udział w żałobnej uroczystości w Koblencji, poczem odjedzie do Berlina. Prezydent wyraził jednak nadzieję, iż niebawem będzie mógł odwiedzić Trewir i Akwizgran.

P. S. Co do prowokacyjnych szczegółów podróży Hindenburga po opuszczeniu przez koalicję Nadrenji należy zaznaczyć, iż w Koblencji witaly prezydenta Hindenburga mieszkańcy oraz liczne rzesze h. oficerów i żołnierzy dawnej armii cesarskiej, którzy zjawili się na uroczystości w dawnych mundurach cesarskich z wszelkimi oznakami starego reżimu. W pobliżu przystani nad Renem chór dziecięcy, składający się z 2500 dzieci szkolnych, odśpiewał pieśń o „Wolnym Renie“. Po przemówieniach powitalnych Hindenburg wraz ze żoną, po drodze obasypany przez ludność kwiatami, udał się na przyjęcie do sali recepcyjnej, w ratuszu.

„Echo de Paris“ pisząc o wielkich manifestacjach na terenie wyzwolonej Nadrenji podkreśla, że dla prawdziwych Francuzów bolesna i tragiczna jest myśl, iż Francja ofiarowała wszystkie swe realne gwarancje na rzecz urojonego pacyfizmu Niemiec. Zadziwiająca przedewszystkiem jest nader sprężysta organizacja „Stahlhelmu“, która przeprowadzona została w przeciągu kilku zaledwie dni.

Straszna katastrofa żywiołowa we Włoszech.

Rzym, 23. 7. W dniu dzisiejszym, nawiedziło południe. Włochy okropne trzęsienie ziemi, jedno z największych, jakie zna ich historja.

Całe miasta i poszczególne dzielnice są zrujnowane. Z pod ruin dobywa się setki ofiar.

Ośrodkiem wstrząsu był Neapol. Ziad fala rozlała się na całe południe półwyspu, sięgając aż do wybrzeży morza Adriatyckiego.

Wstępem do trzęsienia ziemi była silna burza, jaka przeszła nad Neapolem około godz. 1 w nocy. W parę minut po 1 uderzył pierwszy wstrząs. Trwał on 47 sekund. W kilka sekund po nim nastąpił drugi, potem po malej przerwie trzeci. W mieście powstał popłoch. Ściany domów zarysowały się, prawie wszystkie szłyby wypaść na ulice. Dzielnica Omero uległa w całości zburzeniu. W dzielnicach Novi Grota i Capo di Monte wszystkie budynki są popękane. W centrum miasta mnóstwo domów runęło. Między in-

nemi pałac ks. Modeny. W wielu miejscach wywalały się pożary. Nad miastem unosi się wielka funa.

Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona. Zmobilizowano policję, wojsko, i straż ogniową. Ludność ucieka z miasta i koczuje pod gołym niebem.

Miasta Zano i Seccora zburzone są prawie w całości. W miastach Nocera, San Avellino i Oseolo znaczna część domów. Wielkie szkody są w Ariano, Melvi, Foia, San Severino, Barile i Bar, Katedra w Salerno jest nawiąpół zburzona. Miasto Potenza zniszczone jest całkowicie.

Kierownik obserwatorium na Wezuwiuszu przypuszcza, że centrum trzęsienia ziemi znajdowało się bardzo blisko Neapolu, nie może jednakże podać dokładnych danych, ponieważ sejsmograf obserwatorium uległ zbyt silnym wahaniom. Trzęsienie ziemi odczuło w Abruzzach, w Rzymie i okolicy.

—0—

Z przebiegu Kongresu Unji Miedzyparlamentarnej.

Obradujący w Londynie Kongres Unji Miedzyparlamentarnej rozpatrywał sprawę mniejszości narodowych. Zasadniczo przyjęło projekty utworzenia parytetycznych komisji wyrównawczych, rozszerzenia opieki nad mniejszościami narodowymi we wszystkich krajach i utworzenia przy Lidze Narodów instancji odwoławczej itd.

Jeden z postów czeskich zapewniał zebranych, że w Czechosłowacji mniejszości narodowe mają zapewnioną swobodę i ich życzenia w zupełności są spełniane. W odpowiedzi senator Medinger oświadczył, że Niemcy w Czechosłowacji mają jeszcze dużo życzliwych, które przez tamtejsze władze nie bywają uwzględniane.

Niezwykle burliwą dyskusję wywołały wywody piosła Strofiskiego który zdemaskował politykę niemiecką, wynaradawiającą mniejszości narodowe a zwłaszcza Polaków w Niemczech. Mówca dowodził, że Niemcy w Polsce mają opiekę dostateczną, gdy tymczasem Polacy w Niemczech są prześladowani.

Posel na Sejm Polski, Niemiec Kurt Graebe w perfidny sposób odpowiadał na wywody piosła Strofiskiego, dowodząc, że Niemcy w Polsce byliby zadowoleni, gdyby posiadali połowę tych przywilejów i udogodnień, jakie przysługują pod względem kulturalnym i społecznym Polakom w Niemczech. Zalił się na Ligę Narodów, że z 374 spraw mniejszościowych, załatwiła dopiero cztery. Następnie wygłaszał hymn pochwalny nad adresem Siresemanna.

który przez swoje wystąpienie na posiedzeniu Ligi Narodów w Madrycie sprawę mniejszości narodowych posunął naprzód. 3

Posel do parlamentu Rzeszy, Solmann „niemię“ wyraził ubolewanie z powodu wywodów piosła Strofiskiego o zaznaczył, że posel Strofiski nie przytoczył żadnych rzeczowych dowodów na zarzuty nieoficjalnego traktowania mniejszości narodowej w Niemczech, wobec czego trudno będzie myśleć o środkach zaradczych.

Jad partyjniactwa

tego, które niczego nie stwarza, nie łączy, nie buduje a jeno niszczy, dzieli i rujnuje; nieszczęsna walka klasowa, szkodliwa zarówno dla pracodawców jak i dla pracowników; zdzieranie obywateli; rozwydrzenie życia instytucyj, trąd pomograli i zabójczą bezmyślność, która szerzą pisma brukowe — można bezpowrotnie usunąć przez zaprzeczenie „Głosu“ (dla siebie, krownych, znajomych), który zwalcza zacietrzewienie partyjne, propaguje zgodę, pracę z kapitałem, współpracę wszystkich stanów, potrzebę odrodzenia kraju i narodu, a podaje wiadomości polityczne i ciekawsze od wszystkich sensacyjnych światków prasowych, które przed jej podaniem upadają, pozostawiając tylko niesmak i szkody moralne.

Złot sokolstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Toledo, 22. 8. (PAT) Odbył się tu walny zlot sokolstwa polskiego, przy udziale stu kilkudziesięciu delegatów z różnych stron osad polskich. Projekt przeniesienia głównej siedziby sokolstwa do Detroit nie doszedł do skutku i pozostała ona nadal w Pittsburgu. Prezesem wybrany został ponownie dr. Starzyński. Zjazd uchwalił odznaczyć srebrnymi krzyżami Legii sokolstwa kilku zasłużonych obywateli, a m. in. prezesa Związku narodowego polskiego Jana Romaszkiwicza, prezesa Zjednoczenia Pol. R. K., Olejniczaka i inn. Następny zlot odbędzie się w Chicago w r. 1933.

100-lecie niepodległości Belgii.

Bruxsela 22 lipca. (P. A. T.) Wczoraj odbyły się w Brukseli wielkie uroczystości patriotyczne, zorganizowane z okazji 100-letniej rocznicy niepodległości Belgii. W obchodzie wzięła udział rodzina królewska oraz władze naczelne wojskowe i cywilne. Król i premier wygłosili mowy.

Ratyfikacja traktatu morskiego.

Nowy Jork, 22. 7. (PAT) Omawiając sprawę ratyfikacji traktatu morskiego prasa Hearsta wyraża niezadowolenie, twierdząc, że traktat przeniesie korzyści jedynie Japonii i Anglii. Przeciwnie, inne oddamy prasy nowojorskiej przyjęły ratyfikację traktatu z zadowoleniem. „New York Times” nazywa ratyfikację tryumfem zdrowego rozsądku. Zdaniem pisma, opinia publiczna St. Zjednoczonych z całą stanowczością domagała się przyjęcia traktatu.

Olbrzymia powódź.

Berlin, 22. 7. (ATB) Według doniesień z Moskwy, powódź w Turkistanie sowieckim przybrała groźne rozmiary. Amur-Daria i inne rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie obszary. Władze sowieckie ogłosiły mobilizację ludności w celu zwalczania klęski powodzi. W akcji ratowniczej bierze udział wojsko. Liczba ofiar nie jest narazie ustalona, lecz według przypuszczeń sięga kilkuset.

Upały w Stanach Zjednoczonych.

London, 22. lipca (ATE) Według doniesień z Chicago w St. Zjedn. panują niezwykle upały, dochodzące do 45° Celsjusza. Według ostatnich doniesień ogólna liczba zmarłych wskutek porażenia słonecznego wynosi ponad 100.

* **Odnalezienie obrazu Van Dycka.** Dzienniki donoszą, że skradziony 4 lipca z pałacu lorda Kларendona obraz Van Dycka został wczoraj znaleziony przez detektywów w pewnym mieszkaniu prywatnym w Londynie. Gospodarz mieszkania został aresztowany.

* **Rokowania o kupno Grenlandji.** Paryż (ATE). „Chicago Tribune” donosi, iż rząd angielski zamierza zakupić Grenlandję. Rokowania w tej sprawie z rządem duńskim są podobno w toku. Grenlandja ma być wykorzystana przez rząd angielski jako baza dla komunikacji lotniczej.

* **Wyrok w procesie o fałszowanie czerwoniców.** W Berlinie w procesie odwoławczym o fałszowanie czerwoniców, przed sądem okręgowym zapadł wyrok skazujący głównego oskarżonego Karumidę na 2 lata i 10 miesięcy więzienia. osk. Sadatswillego na 2 lata więzienia. Oskarżeni Bell i Schmidt skazani zostali razem na 1500 marek grzywny.

Lekarz Oblakanych

PRZECIEG Z FRANCUSKIEGO.

68)

(Ciąg dalszy).

— Nie jestem tego samego zdania... odpowiednie walety uczynią cię jeszcze ładniejszą, a oto chodź dumie ojcowiskiej, moje dziecko.

Edma znowu się zawahała, ale zobrawszy całą odwagę, szepnęła:

— Obiecacie, ojczulku, że pojedziemy dzisiaj do Melun... O której się wybierzesz?

Pot zimny wystąpił panu Delarivière na skronie.

— Czyż mówię ci, że dzisiaj? — zapytał.

— Tak ojczulku... najwyraźniej... a przynajmniej tak kuzynki Fabryjusz powiedziała to przy tobie, a tyś się przeciwko temu nie miałeś.

— Zapomniałem widocznie o tych ważnych interesach, o których ci przed chwilą wspominałem.

Edma spojrzała na ojca zdziwiona... Czyż mogła istnieć na świecie rzecz ważniejsza, nad zobaczenie matki?

— Jeżeli tobie, ojcie, nie podobna opuścić dzisiaj Paryża, dla czegoż ja bym nie mogła pojechać do mamy z Fabryjuszem. Chętnie na pewno będzie mi towarzyszył...

L.

Bankier przysłany tak niespodzianie, nie umiał zdobyć się na odpowiedź.

— Pomyśl tylko, ojczulku — zaczęła znowu Edma, obejmując starca za szyję... — pomyśl tylko, że matka jest jeszcze osłabiona, że nas potrzebuje, że wygląda nas zapewne niecierpliwie, że radaby mnie jak najprędzej zobaczyć... Całe dwa lata nie widziałam się z sobą. Pojedziemy więc dzisiaj, ojczulku?

— Dzisiaj będzie to bodaj niepodobniestwem — mruknął pan Delarivière.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 25-go lipca 1930 r.

† Jakuba Apost.

Wschód słońca godz. 3.45. Zachód godz. 19.40.
Wschód księżyca godz. 2.42. Zachód g. 20.31.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandemiersko-Wielkopolskiej Modowi Kasion w Antorinach Czwartek, 24. 7. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 17,2, wiatr wschodni o prędkości 8 ms pochmurno ciśnienie atmosferyczne 744,0 wilgotność 82%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 23,4 najniższa + 7,6. Ilość opadu 1,0.

—O—

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dzisiaj (24. 7.) Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie zarządu o godz. 7 wiecz. w Domu Kat. Przybycie wszystkich członków zarządu pożądanego.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 7.30 wiecz. gry pokojowe dla Oddz. Młodszego w Domu Katolickim. O jak najliczniejsze przybycie prosi Gotów! Zarząd Oddziału Młodszego.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka V zastępu w Domu Katolickim. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich druhen konieczne.

Zastępowa.

Koło Studentów: Zebranie zwyczajne o godz. 20.15 w Hotelu Polskim. Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: Lekcja śpiewu o g. 8. chóru mieszanego w Strzelnicy. Dyrygent.

Koło śpiewu „Dembicki”: o godz. 8 w Hotelu Dworcowym lekcia śpiewu i pogadanka.

Uprasa się o komplet.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiórka wszystkich druhen w Ognisku. Z powodu ważnych spraw przybycie druhen obowiązkowe.

Zarząd.

D) Młodzi Obozu Wielkiej Polski w Lesznie. W piątek, dnia 25 bm. o godz. 8.30 wieczorem zebranie w Hotelu Polskim. Punktualne przybycie i obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowe. Goście i sympatycy wprowadzeni przez członków mile widziani.

D) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawod. w Lesznie zwołuje na niedzielę, dnia 27 lipca 1930 r. zebranie filij przemysłu i handlu u p. Góralskiego przy ul. Dworcowej. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków.

D) Związek Urzędników Kolejowych na Rzecz pospolitą Polską Koło Leszno zaprasza swych członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 2 sierpnia 1930 r. o godz. 18.00 w lokalu zebrania Hotel Dworcowy w Lesznie. Na porządku obrad wybór nowego prezesa w miejsce ustępującego kolegi Urbanieckiego. — Uprasa się wszystkich wolnych od służby kolegów oraz sympatyków, by swoją obecnością zadokumentowali przynależność związkową w właściwym gronie dla dobra państwa i rozwoju kolejnictwa polskiego. Zarząd.

—O—

KAKOLEWO.

Ko) Fowarzystwo Powstańców i Wojaków. Miejsce zebranie odbędzie się 27 bm. o godz. 4 po południu. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd. Za Wolność!

— Dla tego, kto chce, nie istnieją niepodobniestwa — odrzekła Edma... pojedziemy! pojedziemy! I zaczęła pięścić i obcałowywać ojca.

Słuszne żądanie Edmy wprowało bankiera w nabożeństwo zakłopotania.

Co odpowiedzieć, czego się trzymać? Czy wyznać straszną prawdę? — Nie miał odwagi. Jak tu upozorować odmowę?... Okropna tajemnica mimo-woli cisnęła mu się na usta.

Młoda dziewczyna, bezwiednie zadając kłopoty starcowi, mówiła z płaczem:

— Dla czego nie odpowiadasz, mój ojczu?... czy nie pojmujesz tego, że ja nie mogę być szczęśliwa, nie uściskawszy matki? Proszę cię raz jeszcze, jeżeli nie możesz opuścić Paryża, to pozwól mi pojechać do Melun z Fabryjuszem.

— Jechać ci samemu z Fabryjuszem, mruknął bankier, nie wiedząc prawie, co mówił, — to byłoby nieprzyzwoicie.

— Nieprzyzwoicie?... — powtórzyła Edma. — Dla czego?... Fabryjusz jest synem twojej siostry, ojczulku... jest kuzynem moim najbliższym, jest mi prawie bratem... Odpowiedz mi, mamo! i zaraz powróci... Zapewniam cię, że nie ma na tym nieprzyzwoitego... Odpowiedz, ojczulku, że się zgadzasz...

— Nie, nie mogę... nie mogę... — wykrzyknął bankier prawie nieprzytomnie, iż długo powstrzymywane twarz mu zalały.

Edma błada z przerażenia patrzyła na ojca. Straszna myśl przesunęła się po jej głowie.

— O! odezwała się zdławionym głosem — dla czego płaczesz, ojczu mój drogi? Co za przyczyna tego?... Ja koniecznie chcę wiedzieć prawdę!... Ty coś ukrywasz przedemną!... Co to takiego?... Jeżeli mi ojcie, nie odpowiesz, niekaż mi być okropnie przyzwoitego... Z mamą stało się widać jakieś nie-szczęście!...

— Nie, nie mogę... nie mogę... — wykrzyknął bankier prawie nieprzytomnie, iż długo powstrzymywane twarz mu zalały.

Edma błada z przerażenia patrzyła na ojca. Straszna myśl przesunęła się po jej głowie.

— O! odezwała się zdławionym głosem — dla czego płaczesz, ojczu mój drogi? Co za przyczyna tego?... Ja koniecznie chcę wiedzieć prawdę!... Ty coś ukrywasz przedemną!... Co to takiego?... Jeżeli mi ojcie, nie odpowiesz, niekaż mi być okropnie przyzwoitego... Z mamą stało się widać jakieś nie-szczęście!...

Głosy publiczne.

Ostatnie „błaski i niedze” plotkarskiej „publicystyki”.

Po raz drugi wzniesiony i niezaczyniany „skończony” „Dziennik Leszczyński” zapowiadał szumnie, że z Leszna zawojuje, zreformuje całą Polskę. Skończyło się jednak na niefortunnej walce z gramatyką i na obniżeniu lotu do mizernych ploteczek ze schodów kuchennych „magia, rynku; na tem, co kto, z kim jadł, pił etc. Protektorka, współniczka, następczyni „Dz. Leszcz.” „Gazeta Zachodnia” posłała mniej więcej w jego ślady. Nie potrafiła się na nic więcej zdobyć, jak na obgadanie bliźnich, jak na badanie, gdzie kto komu sprzedał wiązkę pietruszki, kwartę masłanki, funt śmiesz, parę pończoch — a tu żądano od niej czegoś więcej, jak sprawozdania z z ruchu towarzyszy, z rady miejskiej itd. To przetrastało zasoby przygotowań, pojęć, inteligencji domowego chowu „publicystów”. Rezygnując więc z zawojuowania Polski, Poznania, Leszna, obrali za teren swej działalności wioski. Tu na temat ploteczek, jakimi dotąd najskromniejsze pisemka gardziły za jasniały ostatnie „błaski” i ujawniły się ostateczne „niedze” nieopatrznie przez analfabetów w dziedzinie wydawniczej na „dziennikarzy” pasowanych „małych ludzi do wielkich interesów”. Ponizę podajemy parę takich dokumentów, jako pouczający i zastraszający przykład dyktantyzmu, arogancji i ignoracji, która ostatnio zasiecała prasę i życie.

„P. Martynowa prowokuje. (Pod tym tytułem „Gazeta Zachodnia” Nr. 163 z dnia 18. lipca pisze) Dnia 15 bm. około godziny 20-ej przechodziła chodnikiem w Zaborowie p. Z. Tuż obok zjawiała się jak sen, jak mara i zjawia p. Karolinka Martynowa w towarzystwie swego męża i p. Madejowej. W pewnym momencie, gdy p. Z. zwróciła się z „trójką” to zawieszona w czynnościach za obrazę Marszałka i skazana sądem dyscyplinarnym na przeniesienie nauczycielki p. Karolinka Martynowa, chcąc sprokować kłótnię z p. Z. z całej siły popchnęła p. Madejową na przechodzącą, która o mało głową nie uderzyła o przydrożne drzewo. Dobrze, że już dni p. Martynowej są policzone w Zaborowie i po latach ciągłych awantur i zamętu zapanuje z dawna upragniony spokój.”

Oświadczenie. Na ogłoszony „artykuł” w „Gazecie Zachodniej” z dnia 18. lipca 1930 r. Nr. 163 p. t. „P. Martynowa prowokuje” oświadczam co następuje: Nieprawdą jest, jakoby p. Martynowa, spacerując w Zaborowie dnia 15 bm. około godziny 20-tej popchnęła mnie na p. Ziniewiczową, natomiast prawdą jest, że p. Ziniewiczowa uderzyła we mnie swoją własną osobą. (—) Marja Madejowa. Zaborowie, dnia 20. lipca 1930 r.

Pomyślowe przyjaciółki. Dnia 15. lipca około godziny 20-tej na alei kasztanowej w Zaborowie spacerowali sobie państwo Martynowie w towarzystwie dwóch pań. Spacerowały także tego dnia żona znanego kolportera pism z Nowego Rynku w Lesznie p. Ziniewiczowa i jej przyjaciółka p. W. Nagle p. Ziniewiczowa przebiegła p. W. z prawej strony alei i pod pozorem wymienienia spacerującej grupki uderzyła całą siłą swojej osoby rozmyślnie w p. Madejową. Zaczepiła, znając ordynarne wybryki p. Z., nie zwracał na zażale uwagi, mimo, że p. Z. obrzucała ich takimi wyzwiskami, z których „wy stare suchotnice” nadają się jeszcze dla ilustracji do wymowności.

Napórów zwykłe uliczne zajście, pod wrażeniem którego zagrały nerwy — bez głębszego znaczenia. Tymczasem, dnia 19. lipca obywatela Zaborowa zostali niemile zdziwieni następującym faktem. O przy-

Bankier dusił się od płaczu, nie mógł przemówić ani słowa.

Edma zawołała ze złożonymi rękoma:

— Może matka umiera?...?

Pan Delarivière błady śmiertelnie zaczął się trząść cały. — Nie... nie... umiera, moje dziecko...

— Jeżeli chceś, żebym ci wierzyła, to mi wszystko, jak jest, szczerze opowiedz.

— Nie pytał mnie, zaklinam cię, córko moja!

— Nie ustąpię, dopóki nie dowiem się prawdy!...

Muszę wiedzieć, co jest!... Niepewność mnie zabija...

...sił mi nie starczy do zniestienia podobnego cierpienia!... Powiadasz, ojczu, że matka jest w Melun...

Moje miejsce tam... przy niej!... Jeżeli nie zechcesz zawieść mnie do niej, pojedź tam sama, nie jutro, ale dziś, zaraz, natychmiast! I dając dowód niezwykłej tak delikatnej i wziętej istocie energii, skiderowała się ku drzwiom.

Bankier poskoczył za nią i ujawszy wpół, mówił:

— Edmo... ukochana moja Edmo, zostań przy mnie, błagam cię, zostań!... potrzeba tego ko-

niecnie.

— No to — odrzekła dźwięk z rozdzierającym płaczem — no to powiedz mi, gdzie moja matka, co się z nią dzieje? Jeżeli żyje, zaprowadź mnie do niej!... Jeżeli nie żyje, to chodźmy na jej mogile, niech przynajmniej ja i zamy obłęd! Milczenie twoje mnie zabija. Ja chcę wiedzieć, czy matka żyje, czy umiera!... Usun z mego serca zamiętnienie, a niepokój ustąpi z duszy!... Błagam cię, ojczu... błagam na kolana!... I kłękła na dywan, zalana łzami i drżącacy wyłączała ręce ku ojcu.

Doświadczał on katuszy, którą napróżno stłuli byśmy się opisywać.

— Mój ojczu — ciągnęła Edma z coraz większą rozpaczą — odpowiedz mi... odpowiedz, albiż zwracuję!... Słyszysz, zwracuję!... zwracuję!... zwracuję!...

(Ciąg dalszy: nastąpi.)

nej poprawie. Nie baciąc jednak na to, już dzisiaj jest rzeczą jasną, że tegoroczne zbiory kukurydzy wypadną gorzej, niż w r. ub. i że kukurydza będzie w r. b. nieszczerzółej jakości.

Zbiory jęczmienia i żyta zapowiadają się średnio. W związku z tem na jugosłowiańskim rynku żyta i jęczmienia zauważyć można teraz pewne podnoszenie się cen.

Wielkie zainteresowanie okazują kupcy zagraniczni dla jugosłowiańskiej fasoli, zdaje się jednak, że z powodu suszy zbiory fasoli nie wypadną w tym roku zadawalniacie.

To i owo.

— Papuga oceniła życie człowiekowi. Rządki wydatek oceniła życia człowiekowi przez papugę wydarzył się w Hamburgu. Do mieszkanki pewnej wdowy, która miała pokój do wynajęcia, zgłosił się rzekomy lokator i w trakcie rozmowy zaczął ją nagle dusić, pragnąc zamordować i obebrać z pieniędzy. Gdy kobieta padła bez przytomności na ziemię, nagle z drugiego pokoju rozległ się głos Złoczyńca przeraził się i rzucił się do ucieczki. Przypuszczał widocznie, że w przyległym pokoju znajdował się kłós. W rzeczywistości była to papuga, która słysząc szarpnięcie się i jęk, przemówiła niespodziewanie piosenką bandyty.

Węże domowe w Brazylii i na Łotwie. W związku z wypadkami ukuszenia przez żmije, jakie niedawno miały miejsce w parkach warszawskich, warto przypomnieć, że istnieje kraj, gdzie już nie żmije ale wielkie węże hodowane są w charakterze zwierząt domowych. Krajem tym jest Brazylija, gdzie pewien gatunek węży jest w gospodarstwie również często spotykany, jak gdzie indziej pies lub kot. Węże te, dla których szczyry są ulubionym przysmakiem, oddają nieocenione przysługi w walce z temi gryzoniami. W dzień wąż spi spokojnie zwinięty w kłębek w przeznaczonym dla niego koszyku a dopiero w nocy wychodzi na łów. Co ciekawe, że węże te bardzo szybko oswajają się z otoczeniem i przyzwyczajają się do domu, tak dalece, że na porządku dziennym są wypadki, że węże wypuszczone na wolność nawet w dość znacznej odległości od domu znajdują jednak same drogi i powracają. Węże domowe napotkane można również i na Litwie. Wspomina o tem m. in. Wincenty Pol w poemacie „Pieśń o ziemi naszej”.

Plaga olbrzymich motyli w Rumunii. Jak donoszą z Rumunii, Dolina Pragody znana z czestych inwazji szarańczy, została obecnie nawiedziona przez wielkie masy olbrzymich motyli nieznanego bliżej rodzaju. Motyle te są niezwykle żarłoczne i wyrządziły już wiele szkód w polach i sadach.

Muzykalne rośliny.

Bolog paryski, prof. Rouillet stwierdził, że rośliny reagują na muzykę. Według obserwacji profesora rośliny mają być szczególnie wrażliwe na dźwięki liry, również zaś mają upodobanie do saksofonu.

Koncerty żab twerzy damska kapela.

Wieczorny koncert żab, o którym tak pięknie pisał Mickiewicz, owe „chóry, co brzmiały, jak harfy eolskie” (żadne żaby nie rechocą tak pięknie, jak pole skie) są tak to wykazywały śladowe badania, dziełem wyjątkiem istoty rodzaju żubskiego.

Prof. John Tait z Kanady zbadał w ciągu w celu lat 25 tys. żab i doszedł do wniosku, że żaby rodzaju męskiego milczą, podczas gdy ich towarzyszek, zwłaszcza z nastaniem wieczoru, kwaczą zawzięcie.

Ziś w mieliby tu przeprowadzić pewne analogie z rodem ludzkim, ale nie bądźmy zli śliwi...

Najście myszy.

Z włosek położonych nad rzeką Arguna w kraju Zabajkalskim nadchodzą wiadomości o najściu szczególnego gatunku szarych gryzoniów — typ pośredni między myszą a szczurem, które w nieprzełiczonych ilościach posuwają się wzdłuż sowieckiego brzegu z północy na południe. Pojawienie się tych osobliwych myszy zauważyli po raz pierwszy, w pobliżu Nerczyńskich zakładów fabrycznych, chłopci jadący w pole. Obecność ich nie spłoszyła bynajmniej leniwie poruszającej się masy, natomiast chłopci przerażeni poczęli uciekać trując je i gniotąc po drodze.

Okolice, które przechozą myszy, zamieniają się w pustynię, gnie tam wszelki ślad roślinności, pozostają jedynie wielkie ilości padłych w drodze maruderów.

Skonstatowano, że wędrówka ta odbywa się ciągle w tym samym kierunku w linii prostej, gdy myszy napotkają na drodze większe zakrety rzeki, usiłują przeprawić się przez nie i wtedy giną masami.

Chłopci rozpoczęli walkę i przygotowali różne zasadki, jednak gryzonie wykazują wielką różnorodność i umiejętnie obchodzą niebezpieczne miejsca. Rezultat tej walki jest znikomy i całe wsie przejęte panicznym lękiem, uciekają w głąb kraju.

Radjo.

Najważniejsze audycje Radja Polskiego w Warszawie od dn. 27. 7. 30 r. — 2. 8. 30 r.

Niedziela, 27. 7. — 16.00 Odczyt p. t. „Jak we własnym gospodarstwie robić doświadczenia z nawozem szlucynym” — wygl. p. inż. Witold Kołodziejczyk. 16.30 Odczyt p. t. „Sprawy odmian zbożowych roślin przed siewami” — wygl. dr. Edward Kostecki.

Poniedziałek, 28. 7. — 19.45 Giełda rolnicza.

Wtorek, 29. 7. — 19.30 Giełda rolnicza.

Sroda, 30. 7. — 19.45 Giełda rolnicza.

Czwartek, 31. 7. — 19.45 Giełda rolnicza.

Piątek, 1. 8. — 19.45 Giełda rolnicza.

Sobota, 2. 8. — 19.45 Giełda rolnicza.

• Posucha wytepiła komary. Długotrwałe upały tegoroczne niszczące wszelką roślinność, przyniosły nam jedną choć niewynagradzającą wielkich strat Korzyść. Wytepiły komary przez osuszenie bagnisk, nawet w niski położonych miejscowościach. Dzięki temu zniknęło niebezpieczeństwo malarji. Obecnie władze sanitarne mają zorganizować specjalne brygady higienistów do miejscowości nizinnych, celem wytepienia zapomocą „zieleni pruskiej” resztek za rzeków malarycznych.

• Plaga myszy. Z kraju bajkalskiego (Syberja) donoszą o niebywalej straszliwej pladze myszy, które pojawiły się ostatnio w tamtejszych okolicach w przerażającej wprost ilości. Niszczyć doszczętnie pola i sady na szerokim obszarze. Uczeln twierdzi, że chodzi tu o mało znany gatunek zwierząt, które wyglądem swym przypominają raczej szczurów, a mimo to posiadają wszelkie właściwości myszy. Ciekawym jest fakt, że gryzonie te nie okazują wcale obawy ani przed ludźmi, ani też przed zwierzętami, a mimo masowego ich wytepienia, niesłychanie silnie się rozmnażają. Mieszkańcy okolic nawiedzonych myszami, zmuszeni są wskutek tej strasznej plagi opuścić swoje siedziby i wywędrować w głąb kraju.

— o —

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”. Sp. z o. o. w Lesznie. Redaktor: Stefan Machalewski.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 28.

Leszno, dnia 25 lipca 1930 r.

Rok 3.

Spirytus czy benzyna.

Od godziny 12-tej dnia 16 b. m. odbywa się bez przerwy na trasie Poznań—Lwówek—Kościan—Poznań próba samochodu, pędzonego nie benzyną lecz mieszanke spirytusowo-benzynową. Do próby zużyto seryjny mniejszy samochód marki „Chrysler”; próba ta zorganizowana przez Monopol Spirytusowy, wzbudziła wielką sensację nie tylko w kołach sportowych, lecz i przemysłowo rolniczych, dla których zwiększenie produkcji spirytusu jest sprawą ogromnej wagi. Do chwili obecnej samochodów pędzonych już 8.000 km. Mieszanka spirytusowa nie tylko nie wpływa ujemnie na sprawność silnika, lecz zwiększa ją, czego najlepszym dowodem są wyniki odbytego ostatnio rajdu gwiazdowego do Poznania, w którym 5 pierwszych nagród wzięły samochody pędzone mieszanke. Ze względu na sprawność wozu i dobry gatunek paliwa, próba potwa bez przerwy jeszcze dłuższy czas.

Nowe austriackie stawki celne nie będą narazie obowiązywać.

W związku z rozbiciem się rokowań o nowy traktat handlowy, dotychczasowa umowa jugosłowiańsko-austriacka obowiązywać będzie jeszcze przeszło rok, wypowiedzenie jej bowiem nastąpić może najwcześniej 30 czerwca 1931 r. Z kwestją tą wiąże się ściśle niemożność wprowadzenia w życie podpisanego ostatnio traktatu z Węgrami (obowiązuje przewidywanie nadal dawna umowa), stąd też nowe stawki na mąkę, jaja i trzodę nie będą obowiązywały, a w ten sposób niebezpieczeństwo, jakie groziło naszemu eksport, od Austrii w zakresie tych artykułów zostało narazie zażegnane, chyba że rząd wprowadzi nowe stawki mimo zawiązania traktatowego.

W sprawie zakupu dzikich zwierząt futerkowych.

Wobec wstępującego zainteresowania w Polsce hodowlą zwierząt futerkowych, hodowcy polscy otrzymują liczne oferty pośredników sprzedających dotychczasowy materiał rozplodowy z zagranicy. Częstokroć materiał tego rodzaju nie odpowiada w najmniejszym stopniu naszym warunkom hodowlanym, i obciążony jest na brak znajomości ze strony nabywców. To też Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych (Warszawa, Kopernika 30) zaleca daleko posuniętą powściągliwość przy zakupie zagranicznego materiału rozplodowego, zwłaszcza, że hodowle polskie należące do Związku posiadają pewną ilość odpowiednio zaaklimatyzowanego materiału do zbycia. Należy zatem we własnym interesie zastępcą przedewszystkiem opinii kompetentnego w tych sprawach Związku, oraz zapoznać się z literaturą fachową. Pożytecznym podręcznikiem który uchroni niejednego nowicjusza przed wyżyskiem — jest książka opracowana przez prezesa Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych M. Trybalskiego, pod tytułem: „Dzikie zwierzęta futerkowe”, który można nabyć w Związku. (Arol.)

Nowe formy.

Konferencja w Sinaia (Rumunia) wywołała powszechnie zainteresowanie w kołach gospodarczych i politycznych Europy, oznacza ona bowiem poważną próbę w kierunku rozwiązania obecnego kryzysu, agrarnego drogą międzynarodowego porozumienia. Już w pierwszych latach powojennych w polityce gospodarczej większości państw europejskich zaznaczyły się specjalnie w dziedzinie handlu z produktami gospodarstwa wiejskiego poważne zmiany w porównaniu z czasami przedwojennymi. W czasach ostatnich jednak w polityce handlowej państw europejskich zaszły zmiany tak zasadnicze, że wywołały one zupełne przeobrażenie metod handlu międzynarodowego, oparte tego obecnie na zupełnie innych zasadach, niż w latach przedwojennych.

Stawki celne. W dziedzinie stawek celnych zmiany polityki polega na tem, że podczas gdy przed wojną zmiany taryf celnych odbywały się po gruntownym i długotrwałym przygotowaniu, obecnie stawki celne podwyższane są doraźnie, obejmując często tylko pewne rodzaje artykułów agrarnych. Zupełnie nowym sposobem podwyższania stawek celnych jest praktykowany przez niektóre państwa system upelnomocnienia rządów do przeprowadzania zmian w obowiązujących taryfach celem utrzymania cen rynkowych na pewnym określonym z góry poziomie (Niemcy, Francja, Unja południowo-afrykańska).

Kontyngenty przywozowe. W miarę pogłębiania się trudności gospodarczych w państwach europejskich, podwyższanie stawek celnych często miało się za celem. W związku z tem poszczególne państwa coraz częściej zaczynają stosować system kontyngentów przywozowych. Przy systemie tym ustanawia się z góry, jaką ilość danego towaru można w danym okresie z zagranicy sprowadzić, przyczem zazwyczaj oddzielenie ustala się kontyngent przywozu bezcłowego i oddzielnie przywozu, podlegającemu ocenie.

Monopole importowe. System monopolów importowych, nie będący niczem innym, jak połączeniem systemu kontyngentów z systemem zakazów przywozu w czasach ostatnich znajduje w poszczególnych państwach coraz szersze zastosowanie. Typowym przykładem metody tej jest monopol kukurydzy w Niemczech.

Premie eksportowe. Systemem premii eksportowych stosowany jest w poszczególnych państwach w najprzeróżniejszych formach (normalne premie eksportowe, premie w postaci licencji i t. d.).

Utrzymywanie cen na jednym poziomie. Ten system następuje dla danego rodzaju szeregu trudności, gdyż jest zazwyczaj związany z ograniczeniem produkcji. Charakterystycznym przykładem strictego wstrzymania cen na stałym poziomie, jest terminowanie cen przy wywozie kawy z Brazylii. Również w Polsce

system ten znajduje zastosowanie, a mianowicie przy wywozie nierogacizny dzięki istnieniu syndykatu eksportowego.

Regulowanie produkcji jest środkiem jeszcze trudniejszym, dlatego też jego stosowanie jest dość ograniczone. W Niemczech systematycznie obniża się produkcję żyta w ten sposób, że sztucznie obniża się ceny rynkowe żyta przy równoczesnym podnoszeniu poziomu cen pszenicy.

Zakazy przywozowe W czasach dawniejszych

zakazy przywozu stosowane były z wielką ostrożnością i to głównie ze względów ochrony weterynaryjnej. Ostatni natomiast pogląd, że stosowanie zakazów przywozów możliwe jest tylko ze względów handlowych, zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Typowym przykładem nowoczesnego stosowania zakazów przywozu jest Hiszpania, gdzie ceny zboża na rynku wewnętrznym regulowane są w ten sposób, że przy znaczącym spadku cen wydaje się poprostu zakaz przywozu danego rodzaju zboża.

VI. Targ drobiu, królików i gołębi na Targach Wschodnich we Lwowie.

Podobnie jak w latach ubiegłych organizuje się w bieżącym roku na juleusowych X. Targach Wschodnich we Lwowie pokaz ptactwa domowego i królików, jako szósty z rzędu od roku 1925, targ drobiu i królików. Urządzeniem jego zajmuje się pod patronatem Sekcji Chovu Drobiu Małop. Tow. Roln. Lwowskie Tow. Hodowców Drobiu i Królików, którego liczni członkowie na rozesłane do nich specjalne zaproszenia przystąpili już gromadnie do przygotowań celem wydatnego obsesania tego pokazu. Uzupełnieniem działu drobiowego będzie odrębny pokaz gołębi, organizowany przez Lwowskie Tow. Hodowców gołębi pocztowych i rasowych wspólnie z wojskową stacją gołębi pocztowych Nr. 6 we Lwowie, a w porozumieniu z Szefostwem Inżynierji O. K. VI, które w uznaniu zasług tegoż Towarzystwa na polu trenowania gołębi pocztowych do lotów z dużym wynikiem dla wojskowości, akcję tę czynnie popiera. Termin

targu drobiu, królików i gołębi ustalony został na dni 5 tj. na czas od 2 do 6 września włącznie. W miarę sprzyjających okoliczności i zainteresowania handlowego, termin ten będzie ewentualnie przedłużony. Udział w targu drobiowym przez obsesanie go żywymi okazami mogą brać jedynie członkowie Tow. hodowców drobiu i królików we Lwowie, oraz wszystkich innych analogicznych zrzeszeń z poza Lwowa.

Nieależnie od tego pokazu, urzęda Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie w porozumieniu ze Zjednoczeniem Polskich Eksporterów Jaj, wielką Ogólnokrajową Wystawę Jajczerską na Targach Wschodnich, której szczegółowy program osobno będzie ogłoszony. Informacje w sprawie pokazu drobiu i królików udziela biuro hodowli Małop. Tow. Roln. we Lwowie, ul. Kopernika 20. W sprawach Wystawy Jajczerskiej należy zwracać się do Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	14.7.	15.7.	16.7.	17.7.	18.7.	19.7.
Pszonica						
Warszawa	51,00	51,00	—	51,00	—	—
Poznań	48,50	—	40,00	—	49,00	—
Lwów	44,00	—	—	49,00	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—
Żyto						
Warszawa	20,50	20,50	—	20,50	—	—
Poznań	18,00	—	19,00	—	18,50	—
Lwów	20,50	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	17,00	—	—
Jęczmień						
Warszawa	23,50	23,50	—	25,00	—	—
Poznań	20,25	—	20,75	—	21,25	—
Lwów	21,25	—	—	20,00	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	24,00	24,00	—	24,00	—	—
Poznań	21,50	—	22,50	—	23,00	—
Lwów	—	—	—	21,00	—	—
Lublin	—	—	—	21,00	—	—

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 11 kwietnia r. akcja rezerwy zbożowej, która od lipca 1927 r. prowadzona była przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a wykonywana jako praca zlecona przez Państwowy Bank Rolny, według wskazań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, została przekazana Państwowemu Zakładowi Przemysłowo-Zbożowemu.

Ostateczne przyjęcie agend rezerwy zbożowej nastąpi w dniu 1 sierpnia r. b. i z tą chwilą państwowa akcja zbożowa zostanie całkowicie zespokojona w jednej instytucji, która obecnie poza rezerwą zbożową prowadzi już przedsiębiorstwa „Młyn Bydgoski” oraz budowę elewatora i młyna w Lublinie. Dzięki decyzji Rady Ministrów usunięta zostanie dotychczasowa pozorna zreszta, dwójność działań państwowych, zmierzających do uzyskania wpływów na kształtowanie się cen zboża. Zdarzają się niestety wypadki, iż decyzja w takich czy innych sprawach rezerwy zbożowej przypisywano Państwowemu Bankowi Rolnemu jakkolwiek od początku władza, kierowniczą i decydującą całej akcji w stosunku do rezerwy zbożowej było jedynie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. (Arol.)

Kredyty rejestrowe w Banku Polskim. Według zestawień, kredyty rejestrowe rolnicze w Banku Polskim zostały na dzień 1 lipca całkowicie spłacone. Czy rolnictwo w całości wywiązało się z zaciągniętych zobowiązań, stwierdzić obecnie nie można, bowiem w razie niemożności spłacenia długów przez rolników ich należności wobec Banku Polskiego pokrywają banki gwarancyjne. W okresie pożywnym Bank Polski uruchomi podobnie jak w latach poprzednich kredyty rejestrowe pod zastaw zboża.

Eksport premijowy maki. Między wspólną reprezentacją Związków Młynarskich a min. przemysłu i handlu toczą się obecnie rokowania o podwyższenie nie premij wywozowych na makę oraz utworzenie zupełnie odrębnej organizacji, t. j. o wyodrębnienie Związku Eksportowego Młynów od Związku Eksporterów Zboża. Eksport maki przy pomocy premij rozwija się bardzo dobrze.

Wielkie zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Amerykańskie ministerium rolnictwa oblicza zbiory pszenicy na 807 milionów buszli, t. j. o jeden milion buszli więcej niż w roku ub.

Ogólne wiadomości bieżące.

Leszno. (Kółko Włościańskie). Zarząd Kółka podaje do wiadomości członków, iż w niedzielę, dnia 27. lipca br. odbędzie się zwyczajne zebranie w Gronowiu o godz. 4-ej po południu w mieszkaniu wiceprezesa p. Katarzyny Terakowskiej. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków. Zarząd.

Kółko Rolnicze Golaniec-Krzycko zawiadamia swych członków, że zebranie, które miało się odbyć dnia 27. bm. nie odbędzie się, i takowe przełożone zostało na dzień 10 sierpnia. Zarząd.

Warszawa. (Przewłaszczenie dóbr Liebigowskich). W głosnej swego czasu sprawie przewłaszczenia dóbr barona Jana Liebiga, położonych na Podkarpaciu, zapadła — jak się dowiadujemy — decyzja. Mianowicie rząd polski na zasadzie obowiązujących przepisów o obrocie ziemią udzielił w tych dniach zezwolenia na przewłaszczenie dóbr Liebigowskich na rzecz Spółki Akcyjnej Godulla w Chebzu na Górnym Śląsku i Górnośląskiego Towarzystwa Akcyjnego dla przemysłu drzewnego w Tarnowskich Górach.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań w poszczególnych zainteresowanych ministerstwach, które początkowo podnosiły szereg zastrzeżeń w stosunku do nowonabywców. Ostatecznie rząd udzielił zezwolenia na przewłaszczenie ze względu na interesy racjonalnej gospodarki leśnej, oraz z uwagi na ogólną politykę finansowo-gospodarczą. Należy nadmienić, że sprzedający dobra jest obywatel-niemiec (obywatel emigracyjny), natomiast nowonabywcy posiadają siedzibę zarządów swych firm na terytorjum państwa polskiego. Firmy te dokonały w ostatnich czasach szeregu zmian w swych zarządach, wprowadzając do nich Polaków, oraz spolszczając personel urzędniczy i robotniczy.

Warszawa. (Leczenie rolnictwa). Dużo się obecnie mówi o znaczeniu rolnictwa w Państwie, mamy obecnie rząd, który istotnie docenia wartość rolnictwa jako czynnika gospodarczego, a jednak zdarzają się jeszcze czasem wypadki będące jaskrawym wystąpieniem przeciwko uznanemu powszechnie zasadzie. Mamy do zarzutów nowy fakt tego rodzaju. Oto powołana została nowa Rada Instytutu Eksportowego. Na 15 jej członków znajdujemy za ledwie 2 rolników. Jest to doprawdy zdumiewające. Wiadomo, że w eksporcie naszym rolnictwo odgrywa rolę dominującą, a jednak właśnie w Radzie Instytutu Eksportowego pominięto zostało prawie całkowicie. Trzeba się o obecność w Radzie przedstawicieli takich gałęzi naszego przemysłu, które uczestniczą w wywozie drobnych zaledwie procentach, a nie zareszerwowano miejsca choćby dla przedstawicieli przedsiębiorstw eksportujących masło i jaja, choć są to podstawowe artykuły naszego wywozu. Stało się niedopatrzenie nietylko przykre, ale szkodliwe, gdyż chcemy wierzyć, że jest to tylko niedopatrzenie, nawet ze strony Ministerstwa Rolnictwa. (Arol.)

Gdynia. (Elewator zbożowy). Duże trudności w naszym eksporcie powstają na skutek braku dostatecznej ilości magazynów, któreby pozwalały na standaryzowanie i przygotowanie większych partii zboża do eksportu na rynki zagraniczne, a zarazem ułatwiałoby kredytowanie eksportu rolniczego. Z tych względów na ostatniej konferencji w ministerstwie rolnictwa wypowiedziano się za przyspieszeniem budowy elewatora zbożowego w Gdyni, gdyż istniejące w Gdańsku i elewatory i śpiżnice zbożowe w latach, gdy nasz eksport zboża przybierał większe rozmiary, nie są w stanie poddać swemu zadaniu.

Wywóz makuchów i otrąb. Zmiany, jakie zostały w ciągu ostatnich dwu lat w stosunkach rolniczych, musiały z konieczności doprowadzić do rewizji poglądów rolnictwa na sprawę ograniczenia

wywozu pasz treściwych, mianowicie otrąb i makuchów. Organizacje rolnicze domagały się w swoim czasie zastosowania tych ograniczeń w okresie, gdy ceny produktów rolniczych utrzymywały się na stosunkowo wysokim poziomie, a ceny wytworów produkcji zwierzęcej były stosunkowo niskie, gdy chodziło zatem o to, aby podnieść opłacalność produkcji zwierzęcej, zapewniając jej potrzebną ilość pasz po cenach niższych. Obecnie, wobec kryzysu cen, jaki dotknął przedwzrostem produkty rolnicze nadmiaru pasz i trudności zbytu zboża, obniżanie cen pasz treściwych drogą ograniczeń wywozowych jest nieuzasadnione. Stąd też organizacje rolnicze wypowiedziały się ostatnio za niestosowaniem ograniczeń wywozowych w stosunku do otrąb i makuchów tak długo, dopóki obecna sytuacja nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Ze świata.

Fantastyczne plany Sowietów w dziedzinie produkcji cukru.

Sowieckie pisma fachowe donoszą, że tegoroczne obszary buraczane wynoszą 1.114.000 ha, czyli przekraczają o przeszło 100.000 ha szacowania europejskich statystyków.

Wiadomość tę przyjąć należy z pewnym zastrzeżeniem. Gdyby nawet faktycznie obszar w tej wielkości istniał, to wątpić należy, czy Sowieci mogli o tak znaczną cyfrę zwiększony obszar należeć do buraki i czy będą w stanie wszystkie zebrane buraki przerobić na cukier.

Sojuszachar wyjawia obecnie wprost fantastyczne zamiary w dziedzinie produkcji cukru w przyszłości. Skasowany został mianowicie dotychczasowy pięcioletni plan rozszerzania przemysłu cukrowniczego, a na jego miejsce wypracowano nowy jeszcze fantastyczniejszy projekt przyszłej sowieckiej ewolucji cukrowniczej. Mają być wyznaczone wysokie kredyty na zakup maszyn rolniczych, istnieje zamiar zużycia większej części cukru do zwiększającej się produkcji cukru w kraju przy pomocy celowej reklamy. Według czasopisma „Izwestia” idzie o nowy plan tak daleko, że przewiduje wzrost spożycia w roku 1933 do 21,95 kg. na głowę rocznie, podczas gdy w ostatnich 8 latach wypadło 7-8 kg. Według tego nowego planu rosyjska produkcja cukru ma wynieść w r. 1933 około 4.460.000 tonn cukru, tak że Sowieci zostaliby w ten sposób największym na świecie wytwórcą cukru.

Szarafica na Krymie. W północnych okęgach Krymu ukazały się gęste chmury szarafi, która zniszczyła znaczne obszary plantacji tytoniu. Szarafica posuwa się w kierunku Sewastopola. Wskutek braku odpowiednich przyrządów do zwalczania szarafi, istnieje obawa zniszczenia winnic.

Urodzaj w Jugosławii.

Belgrad. (CEPS) Zbiory pszenicy w Jugosławii zostały już zakończone. Jak się obecnie okazuje, urodzaj w r. b. jest lepszy, niż się pierwotnie oczekiwało, przyczem zebrana pszenica jest bardzo wysokiej jakości. Nie baczając jednak na to, ceny pszenicy są bardzo niskie, wobec czego narazie większych transakcji nigdzie nie zawierano.

Stan zasewów kukurydzy do początku lipca z powodu suszy, przedstawiał się wprost katastroficznie. W pierwszych dniach lipca w całym kraju spadły jednak obfite deszcze, dzięki czemu sytuacja uległa pew-

jęcie „Gaz. Zachodniej” za darmo proszono ich do tychczas w lokalu Zimowicza, a tego dnia tę gazetę bez prośbienia przyniesiono im do domu i znów za darmo, przyczem kolporterzy zwracali uwagę obdarowanych gdy ci gazetę przyjąć nie chcieli na artykuł o prowokacjach nauczycielki Martynowej. Autor artykułu w sposób brudny, tendencyjnie przekreślony, atakuje p. Martynową, że to ona rzuciła p. Madejową na p. Z., żeby sprokować kłótnie, chociaż najwięcej wyzwisk otrzymały panie, spacerujące z p. Martynową od p. Z. na temat dlaczego milczą. — Kronika jednak następnych wypadków w Zaborowie ujawnia niezbieżność tego co p. Zimowiczowa idąc z p. W. uderzyła w p. Madejową a atakowaną naucz. p. Martynową w „Gaz. Zach.”. Jedną przyjaciółką przypuściła szturm po szczeciście i spokój domowy p. Madejowej, a druga równocześnie miała się zemścić na p. Martynowej, że ta nie popiera konszachcików grupy pornografistów. Zaborowo, 23. lipca 1930 r. Obserwator.

WIELKOPOLSKA.

W) Zim. (Za lekkożytnością do grobu). W) oberzy w Opielewie, pow. zniński, założył się jeden z tamtejszych mieszkańców, Antoni Wardega, że jednym haustem wypije litr wódki (!). Po wypróbowaniu fiasko Wardega padł martwy na ziemię, a wezwany lekarz stwierdził jako powód nagłej śmierci — zatrucie alkoholem.

W) Szubin. (Chłopcy włamywaczami). W) nieprzebranym czasie włamano się do zboru ewangelicznego w Kowalewie w pow. szubińskim, skąd skradziono dwa kluczyki od szafy. Okazało się że sprawcami włamania byli dwaj 9 i 10 lat liczący chłopcy z pobliskiego Ludwikowa. Przyznali się oni do kradzieży kluczy zeznając, że zamierzali skraść wino przechowywane w kościelnej szafie.

POMORZE.

p) Tuchola. (Wykrycie zbrodni po 8 latach). Przed ośmiu laty wrócił z bolszewickiej niewoli do swej w rodzinie pod Tucholą zamieszkałej żony, gospodarz Wera, który jednak po kilku dniach zginął bez śladu. Padło wówczas podejrzenie na jego żonę, która utrzymywała stosunek miłosny z pewnym kolejarzem, że to ona przyczyniła się do zaginięcia męża, lecz dla braku dowodów wypuszczono ją z aresztu. Później W. sprzedała gospodarstwo i wyjechała się do Chojnicy, utrzymując nadal stosunek ze swym adoratorem. Tak minęły lata i ludzie przestali mówić o tajemniczym zaginięciu gospodarza, aż oto teraz nabywca gospodarstwa przy pracy w polu natrafił na zwłoki poprzedniego właściciela. W) związku z tem odkryciem policja aresztowała Werpę, jej syna i owego kolejarza.

p) Tczew. (Kandydaci na... kacyków murzyńskich). Podczas kontroli granicznej przytrzymano dwu 18 letnich młodzieńców, którzy przybywszy z Katowic, zamierzali przekraść się przez Gdańsk na pełne morze. Żądni przygód młodzieńcy, Konrad Prus i Franciszek Bieniek oddali się z domu rodzicielskiego w Katowicach, aby udać się do... murzynów. Mimo zamierzonej tak dalekiej podróży nie mieli przy sobie żadnych dokumentów. W) czasie rewizji znaleziono przy nich pewną sumę pieniędzy i bagaż, składający się dwu łójówek, 4 map, kilku bagnetów, szabl, torby, oficerskiej do map, linki i odzieży oraz bielizny.

p) Puck. (Tragiczny wypadek na lotnisku). W) wtorek rano przy lądowaniu aparatu na lotnisku w Pucku został zabity śmigłem por. marynarki Podgórski.

p) Gdańsk. (Zmniejszenie ograniczeń samochodowych). Jak się dowiadujemy na skutek interwencji rządu polskiego, senat gdański postanowił znieść stosowane dotychczas na terenie w. m. Gdańska zarządzenie, zezwalające na pobyt samochodów z Polski bez żadnych opłat tylko w ciągu 45 dni rocznie. W przyszłości samochody obywateli polskich będą mogły przebywać na terenie w. m. Gdańska bez ograniczeń terminowych.

p) Gdańsk. (Brutalny napad policji gdańskiej). Prasą gdańską donosi o aresztowaniu studenta polskiego Krasowskiego w Gdańsku, który otrzymał od policji gdańskiej mandat karny w wysokości 15 guldenów, którego nie zapłacił. Na tej podstawie wtargnęli dwaj funkcjonariusze policji do mieszkania Krasowskiego i zażądali od niego, aby im towarzyszył na policję. Krasowski, który leżał jeszcze w łóżku odmówił temu wezwaniu. W) odpowiedzi na to policjanci gdańscy zbil go palkami gumowymi następnie skuli i przewieźli na policję. Stwierdzamy jednak że przy tak drobnej sprawie, policja nie miała powodu do wtargnięcia do mieszkania Krasowskiego i mogła się zadowolić interwencją w stosunku do Krasowskiego u rektora politechniki gdańskiej.

p) Gdynia. (Rozwój pasażerski). Dzienniki podają, że według przewidywanego zestawienia w ciągu pierwszego półrocza b. r., przejechało przez port gdański przeszło 10 000 podróżnych, co wskazuje na ciągły rozwój ruchu pasażerskiego na polskim wybrzeżu morskim.

Z Poznania.

P) Widowisko batalistyczne na arenie P. W. K. W sobotę, dnia 26 i niedziele, 27 b. m. widowisko batalistyczne p. t. „Za cenę chwały”. W czasie trwania akcji wojennej spalane będą niezwykle efektywne ognie sztuczne, imitujące pociski.

P) Powrót dzieci berlińskich. Dzieci, które przyjechały do krewnych 5. lipca wracać będą do Niemiec w czwartek, 7. sierpnia w godzinach popołudniowych. Dokładną godzinę wyjazdu poda się w najbliższych dniach. Wyjazd nastąpi pociągami specjalnymi z Poznania. Krewni, u których dzieci przebywają, zechcą się zgłosić pod adresem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, Fredry 7 po odbiór bezpłatnych biletów kolejowych. Zgłoszenia można również skutecznie drogą listową.

P) Włamanie do biur. Jednej z ostatnich nocy włamano się do biura Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój” przy al. Marcinkowskiego 24. Włamywacze otworzyli drzwi prowadzące do przedpokoju wytrychem, a następnie wylamali drugie drzwi prowadzące do biura. Jak stwierdzono nie nie zabrali: tylko uszkodzili szafę z aktami. Najprawdopodobniej planowali oni włamanie kasowe, gdyż na drzwiach wejściowych znajduje się wiele obiecujących napis:

Z Warszawy.

W) Powrót marsz. Daszyńskiego. Z wywiezów powrócił do Warszawy marszałek Sejmu, Ignacy Daszyński, który spędzał urlop w Kazimierzu nad Wisłą.

W) O nowelizację ustawy o ochronie lokatorów. Zrzeszenia lokatorskie opracowują memoriał do rządu w sprawie dalszej nowelizacji przepisów ustawy o ochronie lokatorów. M. inn. zrzeszenia będą się domagać zniesienia dopuszczalności eksmisji w budowlach, będących własnością instytucji państwowych.

W) „Konferencja” w sprawie konieczności... mł. czenia. Min. Spr. Zagr. zorganizowało konferencję prasową w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie. Wicemin. Wysocki i prokurator Michałowski mieli złożyć wyjaśnienie o wynikach śledztwa. Skończyło się jednak na tem, że prokurator Michałowski wyłożył tylko prasie konieczność zachowania tajemnicy w tej sprawie ze względu na interes państwowy i żadnego wyjaśnienia co do stanu faktycznego nie udzielił. Uczestnicy konferencji rozeszli się bez osiągnięcia jakiegokolwiek informacji. Nie wiadomo zatem jak śledztwo w tej głośnej sprawie stoł, i czy wogóle cokolwiek wykryto.

W) Zgon twórcy pomnika Chopina. Wczoraj (22 b. m.) zmarł tu w 72 roku życia Wacław Szymanowski, wybitny artysta-rzeźbiarz, twórca pomnika Chopina w Warszawie oraz słynnego „Pochodu na Wawel”. Pogrzeb ś. p. Szymanowskiego odbędzie się w czwartek w Krakowie.

W) Dziennikarz turecki w Polsce. Wczoraj przybył do Warszawy p. Rechid Safvet-Bey, poseł do par-

Uśmiech do obcego towaru niechaj ci za każdym razem przypomni, iż głodnego dziecka bezrobotnego robotnika polskiego! Włec kupuj towar wyrabiany przez polskiego robotnika!

p) Gdynia. (Budowa nowych dźwigarów portowych). W planie inwestycyjnym urzędu morskiego w Gdyni przewidziana jest w roku bieżącym budowa dziesięciu nowych dźwigów; w tej liczbie wybudowanych będzie siedem dźwigów bramowych.

p) Gdynia. (P. C. K. buduje „Dom Marynarza”). Polski Czerwony Krzyż w myśl uchwał Ligi Czerwonych Krzyży przejmując obecnie od specjalnego komitetu, utworzonego przez ministerstwo przemysłu i handlu budowę „Domu Marynarza” w Gdyni. Budowa „Domu” została już rozpoczęta, w dalszym ciągu zaś prowadzić ją będzie własnym kosztem P. C. K. „Dom Marynarza” w Gdyni będzie to wspaniały trzypiętrowy budynek, urządzonej według najnowszych wymagań, wzorem podobnych instytucji zagranicznych. Przyznaczony on będzie dla wszystkich przybywających do portu marynarzy, zarówno oficerów jak i szeregowych, bez różnicy narodowości i przynależności państwowej. Marynarze znajdą w nim pożywienie, nocleg, godziwą rozrywkę itd.

ŚLĄSK.

s) Cieszyn. (Krwawa zabawa w Mikuszowicach). Organizacja „Tur” urządziła onegdaj zabawę ogrodową na którą około godz. 22 przybyło kilku opryszków z Wilkowie i Bystrej. Nieproszeni goście wszczęli awanturę, wskutek której wynikła bójka i padło kilka strzałów. Jeden strzał przeszył 23-letniego Antoniego Diepietę, czeladnika stolarskiego. Diepieta poniósł śmierć na miejscu. Niejakiego Adolfa Kral z Staranki został bardzo poważnie ugodzony nożem w plecy i pogotowie ratunkowe odwiezło go w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Oprócz tego kilka osób odniosło lekkie obrażenia. Rabusie obrzucili następnie kamieniami dom niejakiego Klimonta, zdemolowali je go plot i zabili. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła śledztwo.

„Kasa”. Ponieważ był to dzień świąteczny, kradzież zamaskował członkowie znajdujący się w tem samem wejściu Habsburskiej Przemysłowej dopiero po południu i natychmiast zawładnęli o swem spostrzeżeniu policję. Nie uchylił jednak zbyt spiesznej interwencji — jak wyjaśniono — policja była w tym czasie zajęta przybyciem uczestników „marszu kadrów” na plac Wolności. Drugiej kradzieży w podobnych okolicznościach usiłowano dokonać do biur Stowarzyszenia Samopomocy Doradźnej przy al. Marcinkowskiego 26. Włamywacze wyważyli już drzwi, lecz nie dostali się do wnętrza, gdyż zapewne ich spostrzeżono.

P) Samobójstwo na ulicy. Wczoraj wieczorem znaleziono na Starym Rynku kobietę z objawami samobójstwa. Na miejsce wypadku przywołano Pogotowie Lekarskie, które przewiozło desperatkę na starą. Samobójczynię, niejaką Lidję Neuwert z Łodzi udało uratować. Przyczyną zamachu samobójczego jest zawód miłosny.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 25. 7. „Frasquita” — operetka Lehara. 26. 7. „Madama Butterfly” — opera Pucciniego. — Teatr Nowy: 25. 7. „Promienie F. F.

lamentu angorskiego, przez Touring-Cloubu Turcji, oraz naczelny redaktor największego mieszczyńskiego wychodzącego w Konstantynopolu „L'Economiste d'Orient”. P. Rechid Safvet-Bey po kilkudniowym pobycie w Warszawie uda się do Poznania na M. W. K. T.

W) Stan bezrobocia. Według danych Państw. Urzędu Pośredn. Pracy stan bezrobotnych na dzień 19 lipca r. b. wynosił 198 748 osób. W stosunku do ub. tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 2886 osób.

W) Dymisja Rykowa. Z Rygi donoszą o dymisji Rykowa ze stanowiska prezesa rady komisarzy ludowych. Rykow ma być przeniesiony na stanowisko ambasadora w Berlinie. Kto będzie nast. nie zadysponowano.

W) Obrabowanie pociągu towarowego. W nocy z wtorku na środek nastac. Jaktorów pod Warszawą obrabowano pociąg towarowy, idący do Warszawy. Musieli być powstrzymanym o zawartości wagonów, gdyż skradli perfumy francuskie, ocłone przez Urząd celny na 500 tysięcy franków szw. oraz różne specjalności angielskie, oszacowane na 495 tys. złotych. Za sprawcami kradzieży policja złaziła pościg.

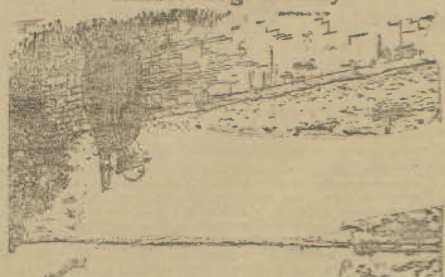
W) Uczeń gimnazjum złodziejem. W kościele św. Krzyża w Żywcu w Małopolsce zauważano od pewnego czasu systematyczną kradzież puszek ofiarnych. Ukryty organista obserwował przez kłosa dno kościoła i przychylił na gorącym uczynku ucznia IV klasy gimnazjum w Żywcu.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Wielki skład węgla w płomieniach). W hurjowym składzie węgla Arnolda Szwarcza przedstawiciela szeregu kopalń, wybuchł wczoraj po południu groźny pożar. Wśród mieszkańców sąsiednich domów powstała niechęć panika, gdyż ogień groził przerzuceniem się na pobliskie kamienice. Na ratunek przybyła cała łódzka starz ognioza, której po czterogodzinnej akcji udało się pożar zlokalizować. Właściciel składu ocenia szkody wyrządzone przez ogień na co najmniej 100 tys. zł.

bk) Łódź. (Robotnicy pod zwalami ziemi). Podczas prac nad przyłączeniem nowowzniesion. budynku mieszkalnego pracowników Banku Polskiego do ogólnej kanalizacji wskutek runięcia murów maszyniści przysypali czterech robotników. Wezwane straże ognioza wszystkich przysypianych wydobyła, przyczem dwu z nich Władysława Spiewaka i Piotra Delasińskiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Obaj ranni, mimo usilnych zabiegów lekarskich dziś rano zakończyli życie.

Humor zagraniczny.



— Na miłość boską, Erazmie, stercz do brzozy bo z tyłu zbliża się parowiec. (Passing Show)

MAŁOPOLSKA.

mp) Stryj. (Aresztowanie maturzysty). Sędzia śledczy w Stryju aresztował maturzystę Budkowskiego który w dziupli jodły ukrywał magazyn amunicji, granaty, zapalniki, lont i materiały wybuchowe, stanowiące własność ukraińskiej organizacji wojskowej.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Druskienniki. (Dzielnia demonstracja). Z Druskiennik donoszą, że w dn. 20 b. m. w rejonie wsi Turkienki na wodach Niemnu odbywał ćwiczenia uzbrojony litewski wojskowy statek rzeczny. Statek podpłynął pod same Druskienniki, poczem zawrócił, udając się z powrotem na Litwę.

kw) Wilno. (Katastrofa automobilowa). W rejonie odzinka granicznego Orany wydarzyła się katastrofa automobilowa. Pedzący szosą samochód litewski wiozący wojskową komisję lustracyjną wraz z komendantem litewskiej straży granicznej, w pobliżu wsi Ożereki wypadł do rzeki Mierczanki. Katastrofa nastąpiła wskutek defektu kierownicy. Kilku strażników K. O. P. którzy byli świadkami katastrofy, skoczyło błyskawicznie do wody, skąd wyciągnęli półżywych 3 członków litewskiej komisji wojskowej. Komander strażi granicznej doznał wskutek upadku złamań kręgosłupa oraz kilku żeber. Stan jego jest poważny.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Odroczenia wojskowe dla słuchaczy zagranicznych zakładów naukowych. Jak się dowiadujemy, na liście zagranicznych szkół wyższych, których słuchaczom przysługują podobne uprawnień w dziedzinie służby wojskowej, co słuchaczom wyższych uczelni krajowych, włączona została Wyższa Szkoła Budownictwa w Weimarze (staatliche Bauhochschule Weimar). W ten sposób Polakom, studiującym w tej uczelni, przysługuje prawo do odroczenia służby wojskowej.

b) Kursy harcerskie dla nauczycieli. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zorganizowało w roku bieżącym dwa kursy harcerskie dla nauczycieli. Jeden z tych kursów zorganizowany dla nauczycieli kuratorów krakowskiego i lubelskiego pod Zegiestowem. Kierownikiem kursu jest komendant krakowskiej chorągwi harcerskiej, dr. Władysław Szczygiel.

Program „Radja Poznańskiego”.

Piątek, 25. lipca.

13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej towarowej, i cen targowych Rzeźni Miejskiej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.00 Poezja i poeci. 17.20 Kurs elementarny języka angielsk. 17.40 „Silva rerum”. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Nadprogram. 19.15 Z podróży i ze sztuki. 19.35 Rozwój prasy Wł. F. i P. Wł. w Polsce Odrodzonej. 20.00 Teatr i życie sceny. 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 25. lipca.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gram. 13.00 Komunikat meteor. 13.10 Dalszy ciąg muzyki. 13.25 Przerwa 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.50 Przerwa. 16.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 16.30 Muzyka gram. 17.15 Kącik krótkofalowy. 17.35 O umowie kupna i sprzedaży. 18.00 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofonowe. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Fejleton. 22.15 Komunikat meteor., pol., sport.

Ostatnia wola radjosluchaczki.

Niedawno zmarła w Warszawie w potężnym wieku p. N. po długotrwałej chorobie, która przykula staruszkę do fotelu. Jedyną rozrywką chorej było radio, to też w niedługim czasie stała się gorliwą radjosluchatką.

Szczególną sympatią darzyła staruszka młodego śpiewaka pana Tadeusza E., który w czasie wiosennym zastępował speakera i dawał się często słyszeć przez Radio w produkcjach wokalnych.

W ostatnich dniach stan zdrowia p. N. pogorszył się do tego stopnia, że zdała sobie sprawę ze zbliżającej się śmierci. Wyrażając w otoczeniu rodziny swą ostatnią wolę szczególny nacisk położyła na to, aby jej radj. ulubieniec śpiewał na nabożeństwach.

Po kilku dniach staruszka zmarła. Rodzina zamunikowała wolę jej Polskiemu Radju. Życzeniu jej stało się zadość.

Humor i satyra.

Przykłady ojciec.

Właściciel sadu do schwyłanego na zrywaniu jabłek chłopca:

— Takiś mały, a już kradniesz, chodź, zaprowadzę cię do ojca, żeby cię ukarał.
— Kiedy mój ojciec jeszcze został na drzewie — odpowiada chłopiec.

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Poznań dnia 23. 7. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parrytel Poznań, ładunek wag. nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne:
Zyto 180 tonn parrytel Poznań 19,80—20,10
Uspokojenie spokojne

Ceny orientacyjne	parrytel Poznań
Uspokojenie niejednolite	
Uspokojenie jednolite	19,50—22,00
Uspokojenie stałe	
Owies	22,00—23,00
Uspokojenie stałe	
Maka żytnia 70 % w. w. wor.	35,00
Uspokojenie stałe	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	73,50—77,50
Uspokojenie stałe	
Otreby żytnie	13,50—14,50
Otreby pszenne	16,00—17,00
Rzepak	49,00—45,00
Ogólne uspokojenie spokojne	

GIEŁDA

gd) Dziś dnia 24. 7. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1 8,85-886
Funt angielski	1 43,21
Frank francuski	100 34,93
„ szwajcarski	100 172,57
Marka niemiecka	100 212,13
Guldeny gdańskie	100 172,70

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Dobrowolna wyprzedaż.

Państwowy Zarząd Dóbr Włoszakowice i Jezierzycze
stacja kolejowa Włoszakowice, pow. Leszno

sprzeda w dniu 28 lipca br.
o godzinie 8-mej przedpoł.

pozostały inwentarz żywy i martwy za natychmiastową
zapłatą za gotówkę najwięcej dającemu i to:

6 koni, 1 śrutownik, 5 wozów ciężar.,
2 wozy zwykłe, 1 dryl 4-ro metrowy,
1 siewnik do nawozów sztucznych
(Westfalja), 1 dołownik, 1 prasę do
słomy na sznurki, 1 plug motorowy,
kilka plugów Sacka, kilka dwuski-
bowców i inne sprzęty, gospodarcze
jak: łańcuchy żniwne i do bydła,
stare półszorki robocze, wiadra itp.

Zbiórka kupujących w Nadleśnictwie, gdzie inwen-
tars żywy i martwy się znajduje

Państwowy Zarządca Dóbr

HUBERT.

Piekarnia

i restauracja w Lesznie od 1.8. br. do wydzierżawia z 5po-
kojowym mieszkaniem.

Kupię

bufet restauracyjny oraz narzędzia piekarskie i urządzenia do
składu piekarni. Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu”.

POLECAMY

radikalne środki do le-
czenia owadów, robactwa
i zwalczania szkodników.
DROGERJA
A. THOMAS i SKA.
Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Kto

udzielił nanki kroju garderoby
damskiej? Zgłoszenia piśm.
do eksp. Głosu pod lit. „M. H.”

Udzielam oczekującym
lekcji gry na fortepianie
gruntownie i tanio. Fortepian
wolny do ćwiczeń. Zgłoszenia
do eksp. Głosu.

Sympialka

marмурowe płyty i kuchnie
w dobrym stanie, całkowicie
na sprzedaż Zgłosz. do eksp.
„Głosu”.

Polecamy

świeży sok wisniowy z prasy

J. J. GÓRECCY - LESZNO

Leszczyńskich 17.

Wytłocznia soków.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, 26 bm. o godz. 9 sprzedam za gotówkę naj-
więcej dającemu

10 ubrań męskich i 12 chustek na głowę

Zbiórka kupujących w Poniecu przed magistratem.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

KINO „APOLLO” - LESZNO

Dziś i w dni następne wstrząsający dramat życiowy, odsłaniający tajniki szantażu i obłudy pod tył.

PRZYBŁĘDA

W rolach głównych: uroczą gwiazdę Universu BARBARA
KENT, ujmujący JAMES MURRAY i pełen wery i tempera-
mentu 10-letni JACK HANLON. Początek o g. 7.19 wiecz.
w niedzielę o g. 5.19. Nadpr. komedia. Wielki koncert artyst.

1 ewentl. 2 pokoje
umeblowane

do wynajęcia, natychmiast lub
od 1. 8. rb. Gdzie? wskaże
eksp. Głosu.

Mieszkanie

6 pokoi, będzie prawdopodobnie
w przyszłych tygodniach u mnie
wolne, które nie wydzierżawiam
dalej. K. Andrzejewski, Leszno,
ulica Dworcowa 60.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, 26 bm. o godz. 9.30 sprzedam za gotówkę
najwięcej dającemu

1 bufet

Zbiórka kupujących przed magistratem w Poniecu.
KOKOT, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, 25 bm. o godz. 10 sprzedam za gotówkę naj-
więcej dającemu

1 leżankę, 1 kanapę, 1 stół, 6 foteli i 200 kawałków
mydła do prania.

Zbiórka kupujących w Lesznie przy ulicy Kościeliskiej
przed domem nr. 6.
KOKOT, kom. sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, 26 bm. o godz. 12 sprzedam za gotówkę naj-
więcej dającemu

kilkanaście tur niemieckiego żyta i pszenicy

Zbiórka kupujących w Sawinach przed sołectwem.
KOKOT, kom. sądowy.

Zabudowanie

chlewa, stodoła maszyn, ogród, 4 pokoje z kuchnią, z komfor-
tem, natychmiast do wynajęcia.
Czynsz podług umowy. Kąko-
lewo, Nr. 8, pow. Leszno. Zgłosz. piśm. do eksp. „Głosu”
pod lit. „S. S.”

Reklama jest dzwignią handlu!

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkien-
powiększonym i dodatkien ilustrowanym z edycją do domu przez listowego
wzajemnie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,50 zł, w ekspedycji
i agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odroczeniem do domu 2,50 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wzrost milin. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dzieln. redak-
cyjnej 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy ogłoszeniach
powtarzających udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpisywać. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.
W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: P. Sierant, Stankiewicz 24, Gościń: Kiełmi-
ski, Rynek. Poniec: Stefanski, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński, Wolstyński. A. Smoczyński, Ko-
ściełnie nr. 1. Miejska Górka: Walenty Synka, Rynek. Sarnowa: J. Kocielkowski, skąd
kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marszałkow-
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemęt: Matysiak, Brenno: Muszkieta, Wilejów: J. Wojciech-
Pogorzała: Kos. drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbów: R. Rawicz, R. Kowalski
Wroniawy: Delazyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Szandra, Rynek i Matyla
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechów: Kocbel, Krzyżów: Boł. Pilar-
czyk, Rynek. Olsztyn: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymalski, piekarnia